

Czy groźba zamachu na Mentzena jest fejkiem?

13 marca 2025

Policja prowadzi niejawne śledztwo ws. groźby zamachu na kandydata Konfederacji na urząd prezydenta RP Sławomira Mentzena. O sprawie donosi portal binzesinfo.pl.

Na Komendę Policji w Poznaniu trafił manifest ideologiczny. W jego treści napisano, że Sławomir Mentzen stanowi „zagrożenie dla Polski”. Widniała tam także zapowiedź zabicia polityka. Funkcjonariusze weszli do jednego z mieszkań w stolicy Wielkopolski, pod adresem wskazanym przez skrypt przesłany z holenderskiego IP. Teraz kilka jednostek pracuje w trybie niejawnym.

Portal BiznesInfo.pl, powołując się na nieoficjalne źródła zbliżone do jednostek kryminalnych, donosi, że funkcjonariusze policji weszli do jednego z mieszkań w Poznaniu w nocy z 4 na 5 marca. Interwencja ta miała związek z manifestem ideologicznym, który wcześniej trafił na komendę.

Pismo zostało napisane w pierwszej osobie. Zawarto w nim m.in. twierdzenia o tym, że Mentzen jest „zagrożeniem dla Polski”. Zapowiedziano także podjęcie próby zamachu na jego życie, wskazując datę 5 marca i godz. 15.00. Wówczas kandydat Konfederacji miał spotkania w Tomaszowie Lubelskim, Hrubieszowie i Krasnymstawie.

5 marca w związku z tą sprawą pojawiło się w sieci oświadczenie historyka dr Piotra Napierały. Manifest ten był bowiem podpisany jego nazwiskiem. To do niego miała wejść policja. Na swoim kanale na „YouTube” Napierała zrelacjonował interwencję. „Ktoś napisał, podszywając się pode mnie, manifest, z którego wynikało, że chcę zabić Sławomira Mentzena” – twierdził.

Jak mówił, wpuszcili do mieszkania dwoje funkcjonariuszy, wcześniej weryfikując ich tożsamość w rozmowie telefonicznej z komendą miejską. Jak relacjonował, „przez drzwi mówili do niego „per ty”, nie był pewien, czy to rzeczywiście policjanci”. „Byłem raczej przyzwyczajony do zwrotów »Pan«, »Pani«” – dodał. Po wpuszczeniu funkcjonariuszy do środka został poproszony o położenie rąk na ścianie i zakuty w kajdanki. Jednocześnie ocenił on pracę policji jako odpowiednią, uprzejmą i rzeczową.

Policja nie wnosi zastrzeżeń do przywołanej przez historyka wersji wydarzeń. Mł. asp. Anna Klój z zespołu prasowego poznańskiej policji wskazała, że do opisanej interwencji rzeczywiście doszło. Jak mówiła, sprawa ma „delikatny charakter” i dlatego postępowanie zostało przeniesione do procedowania w kilku innych jednostkach. „Na podstawie rozmowy z asp. wnioskujemy, że kryminalni podjęli pracę operacyjną, czyli niejawną, mającą na celu ustalenie rzeczywistej drogi dystrybucji manifestu – realnego sprawcy” – donosi biznesinfo.pl.

Dr Napierała oświadczył, że absolutnie nie ma intencji przedstawionych w manifestie. Jego zdaniem za przesłaniem groźby zabicia Mentzena policji mogą stać internauci z Wykop.pl.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: BiznesInfo.pl

Źródło: NCzas.info